



Posłuchaj

()

Władza jurysdykcji związana z urzędem kościelnym

Kościół rozróżnia władzę święceń (*potestas ordinis*) i władzę rządzenia (*potestas regiminis*) (por. kan. 274 § 1), zwaną także władzą jurysdykcji (por. kan. 196).[\[1\]](#)

Pierwszą z nich kapłan otrzymuje na mocy święceń, drugą otrzymuje na mocy

(a) urzędu lub

(b) delegacji.

Czym jest władza rządzenia?



Jest to

„publiczna władza kierowania wiernymi dla osiągnięcia głównego celu Kościoła, tj. zbawienia człowieka”,

w zakresie zewnętrznym i wewnętrznym lub mówiąc inaczej w zakresie sakramentalnym lub pozasakramentalnym.[\[2\]](#)

Władza rządzenia to zatem wszystko, co kapłan w imieniu Kościoła czyni zewnętrznie wobec wiernego (tzw. zakres zewnętrzny) jak sakramenty, pouczenie, etc., a co tego ostatniego wiąże w sumieniu (jest to zakres wewnętrzny).

Aby jednak w Kościele władzę rządzenia posiadać, należy mieć władzę (*potestas*) albo

(1) zwyczajną (*potestas ordinaria*) albo

(2) delegowaną (*potestas delegata*).[\[3\]](#)

Ad (1) Władza zwyczajna (*potestas ordinaria*)

Władza rządzenia jest w Kościele zwyczajna, jeśli na mocy samego prawa jest złączona z urzędem (kan. 131 § 1).



Może być własna lub zastępcza (kan. 131 § 2), w zależności od tego, czy jest wykonywana w imieniu własnym (*potestas propria*), czy też sprawowana w czyimś imieniu (*potestas vicaria*).[\[4\]](#)

Z pojęciem władzy własnej (*potestas propria*) łączy się pojęcie władzy zwyczajnej (*potestas ordinaria*) oraz pojęcie ordynariusza (*ordinarius*).

Ordynariusz może być ordynariuszem personalnym lub ordynariuszem miejsca (kan. 134 §§ 1-2).

W podręczniku prawa kanonicznego ks. Szafrowski podaje, iż,

„Termin ordynariusz stosuje prawo kodeksowe do każdego, kto posiada władzę rządzenia w zakresie zewnętrznym, przynajmniej wykonawczą, niezależnie od tego czy jest ona własna czy tylko zastępcza.

Władza ordynariusza miejsca związana jest z określonym terytorium [...] i rozciąga się z reguły na wszystkich, którzy na danym terytorium posiadają stałe lub tymczasowe zamieszkanie albo aktualnie na nim przebywają.

Natomiast władza ordynariusza (personalnego) jest związana z określonymi osobami”.[\[5\]](#)



Więc kto jest ordynariuszem miejsca?

Jest nim (kan. 134 §§ 1-2):

1. Biskup Rzymski,
2. Biskup terytorialny,
3. Prałat terytorialny,
4. Opat terytorialny,
5. Wikariusz i prefekt apostolski,
6. Administrator apostolski,
7. Administrator diecezji,
8. Wikariusz generalny,
9. Wikariusz biskupi.

A kto ordynariuszem personalnym?

Wyższy przełożony kleryckich instytutów zakonnych na prawie papieskim i kleryckich stowarzyszeń życia apostolskiego (kan.



134 §§ 1-2) oraz prałat stojący na czele prałatury personalnej (kan. 295 § 1) jak i biskup polowy stojący na czele ordynariatu polowego (*Spirituali militum curae* z 21 kwietnia 1986).

Zatem władzę zwyczajną własną ma jedynie ordynariusz miejsca lub ordynariusz personalny, a władzę delegowaną lub subdelegowaną ten, kto ją od ordynariusza otrzyma.

Ad (2) Władza delegowana (*potestas delegata*)

Władza rządzenia jest bowiem delegowana, gdy zostaje udzielona wprost osobie, bez pośrednictwa urzędu (kan. 131 § 1).

Gdy władza już delegowana zostanie przekazana prawnie kolejnej osobie wówczas nazywamy ją władzą subdelegowaną.

I tak na przykład proboszcz posiadając delegację od ordynariusza miejsca może subdelegować ją wikaremu, jednakże władzy subdelegowanej nie można ponownie subdelegować (kan. 137 § 1).[\[6\]](#)

I gdzie w tym wszystkim FSSPX?

Ano właśnie, nie ma go nigdzie. Skoro bowiem całe Bractwo św. Piusa X nie ma struktury kanonicznej w Kościele nie będąc



ani diecezją, ani instytutem zakonnym, ani prałaturą personalną ani ordynariatem polowym, dlatego jego biskupi – nie będąc ordynariuszami – nie mają władzy własnej rządzenia (*potestas propria regiminis*) i z tego też względu nie mogą jej delegować, a kapłani subdelegować.

Powstaje jednak pytanie, czy delegacja ze strony papieża (zakładając przez moment, że Bergoglio kiedykolwiek był lub nadal jest papieżem), udzielona nieregularnie kanonicznemu Bractwu jest w ogóle możliwa?

Naszym zdaniem nie jest, bo nie było dotychczas w historii Kościoła takiego precedensu. Tego rodzaju rozwiązanie byłoby sprzeczne z zasadami logiki oraz z samym prawem kanonicznym.

To ostatnie jasno stanowi, iż podmiot delegacji, to jest osoba delegację otrzymująca, musi być do przyjęcia delegowanej władzy zdolna.[\[7\]](#)

A żaden ksiądz FSSPX na skutek nieregularności kanonicznej Bractwa zdolny do przyjęcia jakiegokolwiek delegacji nie jest, gdyż sam, będąc nieregularny kanonicznie, trwa w Bractwie nieregularnym kanonicznie.

Ponadto władza delegowana

„zostaje przekazana bezpośrednio osobie”,[\[8\]](#)



a nie całej organizacji.

Z punktu widzenia logiki i zdrowego rozsądku trzeba przecież przynależeć jakiegoś zbioru, by mieć jakieś jego cechy.

Trzeba więc przynależeć do organizacji regularnej kanonicznie, by pełnić funkcje z władzą rządzenia związane.

Podobnie trzeba posiadać obywatelstwo jakiegoś kraju, by pełnić w nim urzędy publiczne, a następnie, jak już stwierdzono powyżej, posiadać urząd, by pełnić czynności związane z urzędem.

A czy papież nie może dać delegacji komu zechce?

Na to pytanie należałoby odpowiedź kontrpytaniem:

A czy papież może łamać prawa logiki, matematyki, głosić herezje, naruszać prawo moralne?

Teoretycznie i praktycznie, co widać po Bergoglio może, skoro to robi.



A czy pociąga to za sobą realne skutki, takie jak likwidacja Szóstego Przykazania w *Amoris Laetitia*, postanowień Soboru Trydenckiego względem potępienia Lutra czy likwidację prawdziwości chrześcijaństwa po Abu Zabi?

Naszym zdaniem nie, bo papież doktryny nie tworzy, ale ją jedynie reprezentuje.

W kwestiach prawnych jest to trochę bardziej złożone, gdyż Kościół jest monarchią absolutną, a papież jako monarcha absolutny, jego suwerennym prawodawcą tam, gdzie w grę nie wchodzi prawo Boskie, a jedynie prawo kościelne.

Naszym zdaniem papież teoretycznie może dać delegację komu chce, ale pod warunkiem, że ten ktoś jest regularny kanonicznie i mówiąc obrazowo znajduje się z punktu widzenia legalności wewnątrz Kościoła.

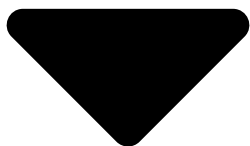
Gdyby jednak jakikolwiek papież chciał rzeczywiście zapewnić regularnym kanonicznie delegowanym stałą możliwość korzystania z delegacji, to utworzyłby dla nich jakąś formę prawną, w której udzielenie delegacji byłoby możliwe.

Stąd też delegacja papieska dana członkom niekanonicznego stowarzyszenia jest po prostu wewnętrzną sprzecznością, gdyż członkowie ci jako nieregularni, są po prostu do przyjęcia delegacji niezdolni.

Przyjmując więc nawet tezę 2 (Bergoglio został wybrany na papieża, ale popadł w herezję) i tezę 3 (Franciszek jest papieżem) stwierdzić trzeba, iż w sytuacji prawnokanonicznej FSSPX dokładnie nic się od pontyfikatu Benedykta nie zmieniło. Są tak samo nieregularni, jak i kiedyś byli.



Bractwo św. Piusa X nie jest wyjściem: Przyczyny kanoniczne (3 z 3) | 9





Reklama własna: Odwiedź nasz [sklepik online!](#)

Samo Bractwo św. Piusa X uznając Bergoglio, bo jakoś nie słychać by byłoby inaczej, wikła się w sprzeczności.

Jeśli bowiem [informuje](#) na swoich stronach, iż otrzymało od Franciszka jurysdykcję spowiedzi, to przyznaje ono tym samym, że wcześniej jej nie posiadało.

A skoro cała argumentacja tzw. [jurysdykcji zastępczej](#) na zasadzie *Ecclesia supplet* opierała się w FSSPX na argumencie tak daleko idącego zagrożenia modernizmem, iż księża Novus Ordo mogą rozgrzeszać nieważnie,[\[9\]](#) to zagrożenie to nigdy nie było większe niż za pontyfikatu Franciszka, który jest modernistą nad modernistami.

Jeśli zatem za Benedykta było rzekomo tak źle, iż zasada *Ecclesia supplet* i jurysdykcja zastępcza miały zastosowanie, to dlaczego nie jest tak nadal?

Dlaczego potrzeba nagle jurysdykcji papieża (?) modernisty?

FSSPX musiałoby albo przyznać, że ich spowiedzi do decyzji Franciszka były nieważne, bo inaczej jego jurysdykcja byłaby niepotrzebna, albo że jego decyzja jest niepotrzebna, bo „z powodu kryzysu” zasada *Ecclesia supplet* nadal działa.



Ale, jak zobaczymy jeszcze w kontekście nadużyć seksualnych, FSSPX miewa bardzo twórcze odniesienie do prawdy.

Z punktu widzenia doktryny Bergoglio jest uosobieniem największych modernistycznych koszmarów, więc przyjęcie jakichkolwiek przywilejów z jego ręki dobrze o spójności doktrynalnej FSSPX nie świadczy, gdyż stają się w ten sposób beneficjentami tego, co zwalczają i krytykują.

Podsumowanie:

FSSPX pozostaje nadal nieregularne kanonicznie i przyjmowanie sakramentów z ich ręki jest grzechem śmiertelnym.

Czy Bractwo św. Piusa (FSSPX) jest alternatywą?







[1] Szafrowski, E., *Podręcznik prawa kanonicznego*, T. 1, Warszawa 1985, 238.

[2] Tamże, 239, por. Bączkowicz-Baron-Stawinoga, *Prawo kanoniczne*, T. 1, Opole 1957, 415.

[3] Tamże, 239.

[4] Tamże, 240.

[5] Tamże, 240-241.

[6] Tamże, 249-250.

[7] Tamże, 248.



[8] Tamże, 247.

[9] Ten argument pada rzeczywiście w *Katholischer Katechismus zur kirchlichen Krise*, Jaidhof 2012, 191.



Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.





Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń



Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related